Nr. 171 (1545). Cena 1800 mk. Włocławek, piątek dnia 10 sierpnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 40.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 45,000 marek

Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1500 m., druga i trzecia 1200 mk., czwarta 8-łamowa 520 mk. Ogł. drobne po 900 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 9000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Chrześc. Demokracja a podatek majątkowy.

Przemówienie posła M. Kwiatkowskiego, wygłoszone na plenum Sejmu w dniu 4 VIII. 1923 r.

Wysoki Sejmie! Podatek majątkowy w tej formie, w jakiej obecnie ukazał się w tej Wysokiej Izbie, jest wielkim postępem w stosunku do wszystkich projektów, jakie się przed nim pojawiły, jest postępem w stosunku do projektu p. Grabskiego i jest postępem w stosunku do projektu późniejszego, przedłożonego nam przez p. Lindego w postaci poprawek do projektu p. Grabskiego. Postęp ten, który uwidacznia się w przedłożonym projekcie Komisji Skarbowej polega na tem, że nasamprzód zatrzymano 3-letni okres poboru podatku majątkowego, podwyższając podatek do miljarda franków, dalej rozłożono sprawiedliwiej, niż to wszystkie poprzednie projekty przewidywały, ciężar podatku majątkowego na poszczególne warstwy gospodarcze, zabezpieczono najsłabsze warstwy gospodarcze. W końcu przez rozłożenie podatku majątkowego na poszczególne warstwy gospodarcze zabezpieczono najsłabsze warstwy społeczeństwa naszego od zbytniego wielkiego obciążenia przez podatek ten, niesłychanie bądź co bądź ciężki.

Jeżeli długie miesiące podatek majątkowy był przedmiotem dyskusji publicznej, jeżeli był przedmiotem licznych konferencji wśród poszczególnych klubów, dowodzi to, że podatek ten jest problemem niesłychanie ważnym, a dla stronnictwa naszego był on problemem tym cięższym, że pragnęliśmy przedewszystkiem uchronić szerokie masy, rozporządzające mniejszemi majątkami, od ciężarów, którychby ponieść nie mogły. Ani pierwotny projekt p. Grabskiego, ani później poprawiony projekt p. Lindego, stronnictwu naszemu nie dawał tych gwarancji, jakie stronnictwo nasze pragnęło uzyskać. Dlatego też nie tajemy się z tem, że silnie i z całą mocą dążyliśmy do tego, ażeby w tym projekcie uzyskać te gwarancje, jakie ze stanowiska naszego Klubu trzeba było do tego projektu wprowadzić. Jeżeli w opinji publicznej dyskutowano o stanowisku naszem, to głosy te potwierdziły jedynie to, że stanowisko nasze było pod tym względem nieugięte. Jeśli nawet nasi, może najwięksi co do zasad, przeciwnicy polityczni musieli przyznać, że projekt w tej formie, w jakiej się on pojawił obecnie w tej Wysokiej Izbie, stanowi wielki postęp w stosunku do innych projektów, to nie będę nieścisły, jeżeli stwierdzę, że Klub nasz w najwydatniejszy sposób do tego się przyczynił. Ale niemniej, stwierdzić tu muszę, w imię sprawiedliwości i słuszności, że to, zdaniem naszem, sprawiedliwe i demokratyczne stanowisko Klubu naszego do tego problemu, znalazło w Klubach, tworzących z nami zespół stronnictw większości odpowiednie zrozumienie i uwzględnienie. Wskutek tego ustawa ta spełnia zasadnicze postulaty nowoczesnej polityki podatkowej. Mianowicie już to samo, że przeprowadzamy w Polsce tak wysoki podatek majątkowy należy powitać z punktu widzenia zasad demokratycznych, z wielkiem uznaniem. Po drugie ustawa zabezpiecza od płacenia podatku majątkowego warstwy najuboższe i nie obciąża podatkiem urządzenia mieszkań wartości do 5.000 franków złotych oraz majątku do wysokości 7.500 franków złotych. W końcu ustanawia, iż w razie, gdyby wskutek zbyt małego wpływu podatku okazało się, iż wpływ ogólnego podatku z pierwszego wymiaru nie wynosi 1 miljarda franków, to pierwsze stopnie płatników, czyli najniższe majątki nie będą płaciły ponownie podatku majątkowego.

Przez rozdział całego kontygentu podatku majątkowego na poszczególne warstwy gospodarcze, osiągnęliśmy to, że mamy gwarancję, iż podatek ten będzie rozłożony według zdolności płatniczej. A rozłożenie takiego podatku według zdolności płatniczej jest także postulatem demokratycznej nowoczesnej polityki podatkowej.

Podatek ten był bardzo sporny z tego względu, że stanowi on bardzo wysokie obciążenie. Musimy to przyznać tym warstwom, na króte spadnie główny ciężar tego podatku, że obciążenie dla nich będzie niezwykłe w historji podatkowej. (Głos na lewicy: Oddadzą tylko cząstkę tego, co zrabowali!) Przypomnę panom, że przed wojną państwo niemieckie pobrało podatek nadzwyczajny, majątkowy na cele uzbrojenia. Podatek ten wynosił w najwyższej stopie $1^1/_2$ procent, a u nas najwyższa stopa dochodzi aż do 13 procent. Więc chyba w tych warunkach Panowie znajdą potwierdzenie, iż istotnie podatek ten w historji podatkowej jest nadzwyczajnym co do swej wysokości, szczególnie w porównaniu do 1,5% stawki przy wymiarze t. zw. Wehrbeitragu niemieckiego (Ale z 1921 r. ?) To był tak zwany Reichsnotopfer, który to podatek z powodu spadku waluty był minimalny, tak, jak u nas z daniny zrobiła się daninka, podczas kiedy podatek majątkowy jest zagwarantowany, bez względu na dewaluację marki, sumą miljarda franków. Co więc poprzednio powiedziałem o wysokości opodatkowania majątkowego u nas, jest zupełnie słuszne.

Jeżeli w art. I. powiadamy, iż podatek ten ma być użyty na naprawę Skarbu, to jest to istotnie pojęcie, dozwalające na różne tłomaczenia. I my pragnęlibyśmy, żeby to określenie było ściślejsze, ale rozumiemy z drugiej strony, że w tem położeniu, w jakiem się znajduje Państwo Polskie, takie ściślejsze określenie tego pojęcia jest bardzo trudne. Do naprawy Skarbu można wybrać różne środki Można powiedzieć, że ustabiluzujemy markę pożyczką zagraniczną, albo pożyczką wewnętrzną, a potem utworzymy bank emisyjny za pomocą podatku majątkowego. Jeden albo drugi plan brzmiałby jasno, ale jaka jest gwarancja, że uzyskamy tę pożyczkę zagraniczną w potrzebnej wysokości i pod znanemi warunkami? Gdzie jest gwarancja, że uzyskamy pożyczkę wewnętrzną w wysokości potrzebnej? Jeżeli więc pojęcie naprawy Skarbu jest nieścisłe i daje Ministrowi Skarbu większą swobodę, to uważam, że to szersze ujęcie w warunkach dzisiejszych jest uzasadnione.

Pewną jest też rzeczą, że podatek majątkowy jeszcze nie rozwiązuje wszystkich trudności, z jakiemi Państwo Polskie będzie się musiało uporać. Bo podatek majątkowy nawet wtedy, gdybyśmy pierwsze dwie raty ściągnęli w tym roku, jak tego żąda p. poseł Pączek, nie dałby tego, co potrzebuje Państwo Polskie dla ustabilizowania marki polskiej, abstrahując już od tego, że pobranie pierwszych dwóch rat w roku bieżącym uważam technicznie za niemożliwe, dlatego, że projekt p. Grabskiego przewidywał pobranie pierwszej raty w tym roku o tyle tylko, o ileby był ten podatek uchwalony do 1 lipca. Jeżeli zaś nie został do 1 lipca uchwalony, to nie spada wina za to na Komisję Skarbową, tylko na stosunki od nas niezależne. Komisja Skarbowa miała tyle projektów do załatwienia, że jeżeli dziś słusznie Sejm Polski uważa się za najpilniejszy parlament świata, to w tym Sejmie niewątpliwie, nie popełnię samochwalstwa, jeżeli powiem, że Komisja Skarbowa była najpilniejszą komisją tego Sejmu.

Nawet w razie nadzwyczajnego przyspieszenia poboru podatku tego kosztem ścisłości możnaby najprędzej po 4 miesiącach przystąpić do poboru pierwszej raty, a więc najprędzej w styczniu przyszłego roku.

Gminy potrzebują przecież 3 miesięcy do zrobienia spisu wszystkich płatników, potrzeba dalej conajmniej miesiąca do zsortowania i zawezwania podatników do składania deklaracji, a potem dopiero można wyznaczyć czas na przyjmowanie wpłat na ten podatek. Jest więc zupełnie jasne, że z powodu trudności technicznych dwuch rat w tym roku absolutnie pobrać nie można i dlatego za takim wnioskiem, który nie liczy się z rzeczywisiością, tylko wypływa ze względów taktycznych, absolutnie oświadczyć się nie można, chociaż bardzo pragnęlibyśmy, aby wpływ podatku majątkowego przyspieszyć, nie możemy jednak tutaj niczego uchwalać dla demonstracji, co w praktyce będzie niewykonalne.

Proszę Panów, nie mniej mylił się p. poseł Łypacewicz, gdy twierdził tutaj, że podatek majątkowy jest niedostateczny, a dostateczny, zdaniem jego były dopiero wtenczas, gdyby inna lewicowa większość podatek majątkowy uchwaliła. I tego zdania p. Łypacewicza niestety podzielać nie mogę, dlatego, że są objektywne dane, iż to twierdzenie jest niesłuszne. Mianowicie wszystkie stronnictwa niemal zgodziły się od początku na skontyngentowanie tego podatku na 1 miljard franków w złocie. Ale gdy potem na mocy właśnie żądań i dążeń stronnictwa naszego rozłożono ten kontygent możliwie najsprawiedliwiej na poszczególne warstwy gospodarcze, wtedy dopiero nastąpiły sprzeciwy i nastąpiły objekcje przeciw wysokości podatku majątkowego i sceptycyzm na tym punkcie, czy on wogóle da 1 miljard, nie z naszej strony, tylko z lewej strony Izby. Więc jeżeli p. Łypacewicz sądziłby, że on zdoła podatek wyższy przeprowadzić z lewą stroną izby, to owszem mogłoby się mu to udać, ale wtedy tylko, gdyby mniejszości narodowe od tego podatku uwolnił. Wtedy, moi Panowie jednak, społeczeństwo polskie Was by więcej tu nie wysłało. Innym zaś sposobem absolutnie większego podatku majątkowego przeprowadzić nie można, dlatego, że u nas kapitaliści, którzy bronią swoich interesów, nie siedzą tylko na jednej stronie Izby, lecz są rozrzuceni wśród różnych partji i możnaby się bardzo o to sprzeczać, gdzie siedzą silniejsi i mocniejsi przedstawiciele kapitału: czy na prawej, czy też na lewej stronie Izby. (Na prawicy oklaski).

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 9. VIII.

Funt angielski	1.050.000
Dolar	230.000
Frank szwajcarski	41.100
Frank francuski	13.500
Korona czeska	6 850
Korony austrjackie (100)	332
Marka niemiecka	0.02

X. I. CHARSZEWSKI.

Apelacja od Rzymu do żyda.

(W sprawie stosunku Kościoła do polityki).

(Dokończenie)

Ostateczna konkluzja p. Wandy, podsumowywająca rezultaty jej zabiegów apelacyjnych, łatwa jest do przewidzenia. Stwierdza ona „rozbieżność" otrzymanych „odpowiedzi" (właściwie, otrzymała tylko jedną, z Płocka), streszcza je, niby objektywnie, przyczem z listu X. Kardynała i notatki rzymskiej wyciąga „jasny" wniosek o obowiązku duchowieństwa nie tykania wilków, a godzenia owiec z wilkami, w końcu zaś zakłada apelację ostateczną do „opinji publicznej", pewna, że i ona stanie po stronie Kardynała i Papieża przeciw Biskupowi płockiemu.

Że owa rozbieżność jest fikcją p. Wandy, po tem wszystkiem, co tu już powiedziano, dowodzić rzecz zbędna. Natomiast omówić jeszcze należy jedną okoliczność.

Wiadomo, że opinja publiczna jest u nas, jak zresztą i gdzieindziej, podzielona na dwa obozy: narodowo chrześcijański i międzynarodówkowo-przeciw - chrześcijański. Do opinji którego z nich apeluje referentka swoich własnych wyskoków apelacyjnych? Do kogo odwołuje się o superarbitraż nad rzekomą rozbieżnością orzeczeń?

Do p. Perla, redaktora »Robotnika« i do jego czytelników!

»Szanowny Panie Redaktorze!« — zainwokowała go p. Wanda Melcer Rutkowska, zabierając się do przedstawienia mu sprawy.

A więc apelacja od Rzymu do żyda, jako instancji ostatecznej!

Zapewne, korespondentka organu żydowsko pepeesowskiego stanęła niby to po stronie Rzymu, a więc jakoby nie mogła odeń apelować do kogokolwiek. Uprzypomnijmy wszakże sobie przebieg sprawy i zapytajmy, dlaczego, jeśli działała w dobrej wierze, nie dograła roli pierwszej naiwnej do końca i nie pośpieszyła zaalarmować Papieża, że »duchowieństwo miejscowe zadecydowało, iż Papież nie zna tutejszych stosunków« i, że ono fronduje przeciw Niemu, przechodząc do porządku nad Jego »wyrokiem«? Przecież to byłaby rzecz poprostu okropna, godna najokropniejszego alarmu. Dlaczego więc nagle zrezygnowała z tak wdzięcznej i podniosłej roli ratowniczki Kościoła, a natomiast zwróciła się do pachciarza ideologji socjalistycznej?

Wszystkie jej gaffy apelacyjne można ostatecznie wytłomaczyć naiwnością, lecz tego jej zwrotu tak wytłomaczyć niepodobna. Musielibyśmy chyba odsądzić ją od wszelkiej inteligencji, gdy w istocie posiada inteligencję niepowszednią.

Katoliczka, przysięgająca na słowo Rzymu i szukająca ratunku dla Kościoła w Polsce u jego przysięgłych wrogów? U żydo-pepeesów?

Nie! Z tą chwilą p. Wanda M. R. wyszła z roli katoliczki, błądzącej w dobrej wierze, a weszła w sojusz z wrogiem Kościoła w złej wierze. Nie spodziewała się już osiągnąć w Rzymie nowego »sukcesu« i dlatego postanowiła zdyskontować, z pomocą perwersyjnej sztuczki, notatkę rzymską, by zadowolić swoją perwersyjną ambicję, bodaj kosztem zdrady interesów Kościoła na rzecz zżydziałego socjalizmu. I wszelkiego wogóle sekciarstwa politycznego i religijnego, które w swoich organach powtórzyło list jej z zachwytem, powiększając przez to jej winę.

Papież był nieomylny, dopóki dawał nadzieję poświadczenia nieomylności p. Wandy Melcer Rutkowskiej. Z chwilą upadku tej nadziei, nastąpiła apelacja do żyda.

Żyd, naturalnie, przyjął wdzięcznie podaną mu broń przeciw Kościołowi i pośpieszył wydać swój sąd »najwyższy« o przedstawionej mu do zaopinjowania sprawie, w postscriptum do listu p. W. M. R.

Rzecz prosta, i on także stanął zajadle po stronie »Rzymu« i, z poręki p. W. M. R., wylał w jego »obronie« szaflik pomyj pepeesowskich na głowy kleru polskiego, z biskupem płockim na czele, jako »hołdowników ewangelji Chjeny« i rokoszan przeciw Rzymowi!

Pani Wando! Proszę przejrzeć się w tem zwierciadełku żydowskiem. Poznaje się w niem Pani? No tak! I podoba się sama w sobie w roli tej samej? Ach, rzeczywiście, jak okropnie wygląda... ten straszny proboszcz górnoszpetalski!

Niech będzie i tak! Wiadomo, że w oczach snobów wszystkich czasów, brzydki jest nie ptak, który gniazdo pokala, lecz ten, kto pokalanie wytyka.

Ale, jak Pani sądzi, czy wypada osobie, która przez małżeństwo weszła do rodziny z klasy posiadającej i przysiadła się na gałęzi jej, podcinać tę gałąź piłą akcji przeciwkatolickiej, przez obronę stronnictw, których ideologja głosi ewangelję nienawiści społecznej i których metody walki, z natury rzeczy, wyzwalają w masach instynkty zwierzęce i płodzą masowo morderców i podpalaczów? Czy wypada?

Bo jeśli pani lubi jeździć na gumach i konno w rajtuzach, to chyba nie aspiruje do tych rozkoszy w roli jakobinki, lwicy salonowej w stylu p. Roland, kiedy już nie »żandarm w sutannie«, lecz krwawy czekista stałby na straży używania nowych »wybranych«?

My, Duchowieństwo, z Głową Kościoła na czele, potępiamy partje wywrotowe stokroć silniej, aniżeli zbrodnie poszczególne, albowiem, w gruncie rzeczy, są to organizacje wielkobandyckie, które, pod pozorem obrony interesów ludu, mordują w sercach ludzkich Boga i Ojczyznę i podpalają dom państwowy i społeczny chrześcijańskich arjów, aby na jego popielisku mógł stanąć światowy dom Judy.

I za to, za to! jesteśmy potępiani przez pewnych »chrześcijan-katolików« i denuncjowani, i to fałszywie, pod sfałszowaną etykietą papieską, do żyda! Do żyda!

Jak Ludwik Veuillot, umrę z żalem, żem nie potrafił wypowiedzieć, jak bardzo znajduję głupimi tych »lokai« żydowskich.

Potworna ich demencja da się wytłomaczyć chyba tylko w świetle tej prawdy, że kogo Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum.

Rozum katolicki, poza którym niemasz istotnego rozumu, jak niemasz światłości poza Światłością Świata — Chrystusem.

Do Ciebie Panie...

Do Ciebie Panie wznoszę modły swoje,
W każdem nieszczęściu i smutnej niedoli,
Przed Tobą z żalu płacze serce moje,
Gdy cios je spotka, — gdy najwięcej boli...

Do Ciebie Panie wznoszę modły swoje,
W każdej radosnej życia mego chwili,
I dzięki Ci składam za dobra Twoje
I przed Twym tronem czoło me się chyli...

Do Ciebie Panie wznoszę modły swoje,
W każdej godzinie mojego istnienia,
Z Tobą też znoszę każdy trud i znoje

I nie znam żadnego wtedy zwątpienia...
Ty smutne serce napełniasz radością,
O Panie Ty jesteś wielką miłością! *I. L.*

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Wojewoda pomorski zamknął cały szereg oddziałów "Deutschthumsbundu", w których uprawiono działalność antypaństwową.

× Marszałek Dworu angielskiego gen. maj. John Haukuri-Williams złożył wizytę prezydentowi ministrów w Warszawie.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Prezydentem Portugalji został wybrany Toitza Goues.

× Pływak amerykański Sullivan przepłynął w tych dniach kanał La Manche na przestrzeni Dower — Calais w ciągu 28 godzin.

× Klub lotniczy w Anglji urządza lot naokoło świata. Dwaj lotnicy angielscy kap. Mac-Milland i kap. Malins wyruszają w dniach najbliższych.

× Aresztowania komunistów w całej Finlandji trwają w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano 127 osób.

× Papież przyjął na audjencji ambasadora francuskiego Jonnarta. W kołach watykańskich przywiązują wielką wagę do tej audjencji.

× Jak donoszą „Izwiestja", epidemja malarji w Zagłębiu donieckim przybiera zastraszające rozmiary. Dotychczas zachorowało tam 70.000 osób.

× W dniu 20 sierpnia r. b. zwołany będzie do Kopenhagi 17-y antialkoholiczny międzynarodowy kongres. W kongresie weźmie udział około 50 delegatów, reprezentujących 40 zgórą państw.

× Według obliczenia biura statystycznego kolei angielskich, w ciągu 2 dni, tak zw. „Bank-Holy-Days" do miejscowości morskich przewieziono zgórą 17 miljonów publiczności świątecznej bez żadnych wypadków.

× B. cesarz Wilhelm przesłał na ręce Ludendorfa znaczną sumę na budowę pomnika skazanego na śmierć i straconego przez władze okupacyjne szpiega niemieckiego, Schlagetera.

W służbie idei.

II.

Harcerstwo, to szkoła prawdomówności, skromności w ocenianiu siebie, punktualności, szczerości, otwartości.

Harcerstwo, to szkoła czynnej i wiernej służby Bogu i Ojczyźnie.

Harcerstwo to szkoła samarytaństwa, prometeizmu, sokratyzmu, zawiszyzmu, samosierryzmu i t. d. i t. d. Harcerstwo, to szkoła obowiązków względem Boga, Ojczyzny, rodziny i samego siebie.

Harcerstwo, to pierwsze błyski owego ewangielicznego braterstwa ludów.

Nie Marxe, Engelsy, Bebele; nie Bronsztajny, Leniny i Sobelsony; nie Grünbaumy, Perle i Djamandy; nie Czapińscy, Dąbale, Okonie i Królikowscy, nie ci zbratają narody, lecz harcerstwo wyłącznie zdolne jest do tego. Nie przez sianie nienawiści między narodami, lecz przez cywilizacyjne czynniki pracy nad sobą zbratają się narody.

Tylko w Ewangelji, w tej krynicy miłości i braterstwa można znaleźć niespożyte siły apostolskie. Dlatego harcerstwo, raz oparłszy się na fundamencie Ewangelji, nie zraża się żadnemi przeciwnościami, lecz w swym żywiołowym pochodzie idzie wciąż naprzód i naprzód.

Harcerstwo, to szkoła wiary w swe siły, które podeprzeć winny gmach Rzeczypospolitej.

Harcerstwo to szkoła czynnej miłości Boga przez stosowanie Jego przykazań i zasad chrześcijańskich. A owo hasło harcerskie „Czuwaj", jak dziwnie przypomina ono słowa Zbawiciela: Czuwajcie, bo nie wiecie dnia, ni godziny. Harcerstwo więc, to szkoła czuwania; szkoła, która przygotowuje Polsce chrobre hufce obywateli.

Związek Harcerstwa Polskiego, jako organizacja, która wiele zaważy na losach Państwa; jako ruch, który zabarwi przyszłe oblicze Polski, musi w stosunku do różnych wyznań religijnych zająć stanowisko takie, któreby umożliwiło pozyskanie wyznawców ich dla Polski.

Wszak mówimy, między innemi, że harcerstwo to misja bratania narodów, misja jednania ludów dla Polski.

Inna rzecz, że harcerstwo czynnik religji traktuje tak, jak tego spodziewać się należy.

Inna rzecz, że harcerstwo, jeśli będzie trzeba, pójdzie dalej, pójdzie wśród zbłąkanych, oszukanych, obezwładnionych, jak naprzykład ludy Rosji, i wśród takich krzesić będzie iskry człowieczeństwa, które zamarło tam wskutek chwilowego zwycięstwa Antychrysta. Inna rzecz, że harcerstwo, łącząc ludy pod swym sztandarem, utoruje drogę do ich religijnego zbratania.

Nie może tu być mowy o supremacji jednych nad drugimi, bo to nie nazwałoby się apostolstwem słońca.

Związek Harcerstwa Polskiego winien rozwinąć swe sztandary nad temi ludami także, które są poza Kościołem katolickim. Hasła i zasady harcerskie nieść trzeba tym ludom, jako uzupełniający pokarm duchowy, dzięki któremu Polska pozyska ich serca. Nie możemy pozwolić, aby wrogie nam siły skierowały wychowanie tych różnych religijnie ludów na szlaki wrogie państwu Polskiemu.

I dlatego pilną i baczną uwagę zwracać winien Związek Harcerstwa Polskiego na te zagrożone tereny Państwa, na których gospodarzą ludy nie-katolickie. Nie mówię tu o zupełnie nam obcych wyznaniach, jak to, któremu hołdują zdecydowani wrogowie nietylko Polski, ale i Chrześcijaństwa. Chodzi mi tutaj o wyznania chrześcijańskie, które winny w zespoleniu swem pod sztandarami harcerstwa dokonanem, utworzyć wielki i silny front przeciw wspólnemu wrogowi.

Harcerstwo więc, to jutrzenka za którą jest zbawienie słońce.

Harcerstwo, to szkoła, gdzie „od lat najmłodszych do późnej siwizny" uczy się Polak i Polka służby Bogu i Ojczyźnie.

Bo harcerzem i harcerką nietylko może być chłopiec, lub dziewczynka; harcerską nietylko może być młodzież; harcerskim może być naród cały.

Harcerzami i harcerkami mogą być starsi ludzie, którzy zasady harcerskie w życiu stosują.

Koła Starszego Harcerstwa i Koła Przyjaciół Harcerstwa mają właśnie szerzyć ideę „uharcerzenia" narodu. Takim „uharcerzonym" narodem jest jeden z potężnych narodów Europy, naród, który wolę swą potrafi innym narzucać.

Naród ten-to Anglicy.

A jeśli zwrócimy uwagę na pewne wartości naszego harcerstwa, których brak angielskiemu skautingowi, to nabierzemy przeświadczenia, że jeśli Polskę będzie cechować rzwój harcerstwa, jeśli Polskę będzie można harcerską nazwać, jeśli ta nazwa będzie Jej cechą charakterystyczną, wtedy będzie można mówić o potędze Polski i o Jej europejskiem stanowisku.

Harcerstwo dąży do tego celu „całą siłą pary", a przewodnikami na tej drodze są: radość życia, słoneczność obowiązku i uświęcenie pracy.

(d. c. n.).

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ **10** PIĄTEK

Dziś: Wawrzyńca m., Filomeny.
Słow.: Wawrzyńca.
Jutro: Tyburcego i Zuzanny m.
Wschód słońca o g. 4.20
Zachód o g. 19.9
Wsch. księżyca o g. 2.10
Zachód o g. 17.40

Stan zdrowotny. Za czas od 22 do 28 lipca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

we Włocławku: 1 przypadek duru brzusznego i 1 przypadek płonicy;

w Brześciu-Kujaw.: 1 przypadek duru brzusznego, 1 przyp. krztuśca;

w gminie Falborz, wieś Kąkowa-Wola: 1 przypadek odry;

w Chodczu: 3 przypadki pokąsania przez psy wściekłe.

„Z Towarzystwa gimnastycznego „Sokół". Dnia 11 sierpnia r. b. t. j. w sobotę w lokalu T-wa ul. Gęsia 13 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków T wa z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego Walnego zgromadzenia, 3) Odczytanie prot. z pop. Ogól. Zebrania, 4) Sprawozdanie Zarządu za ubiegłe półrocze, 5) Sprawozdanie Kasowe za tenże czas, 6) Ustąpienie Prezesa oraz wszystkich członków Zarządu, 7) Wybory nowego Prezesa i wszystkich członków Zarządu, ewentualnie, wybory członków do Komisji Likwidacyjnej, 8) Wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w 2 terminach, w pierwszym o g. 7 wiecz. w drugi zaś w tymże dniu o g. 8 ej wiecz. ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Wobec ważności rozstrzygających się spraw na powyższym Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu nie powinno braknąć nikogo z członków T-wa, bo dzień 11 sierpnia stanowić będzie o Jego przyszłem istnieniu.„

Ze sportu. Zawody piłki nożnej, które odbyły się w ubiegłą niedzielę na boisku sportowym 14 pułku piech., pomiędzy reprezentacją Otłoczyna a »Sokołem« Włocławskim dały wynik: 1 : 1.

— Dnia 11 i 12 b. m. odbędą się na boisku sportowym 14 pułku piech. zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami T. S. »Sokół« Toruń (dnia 11) i T. K. S. II. Toruń (dnia 12) rewanż a W. T. W. »Kujawianka«. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Zawody te budzą w kołach sportowych żywe zainteresowanie.

Z przemysłu. Informują nas, że wkrótce zostanie otwarta w Nieszawie w domu p. Burchardta nowa fabryka przetworów owocowych.

Z rzeźni miejskiej. Od 1 lipca do 1 sierpnia ubito w rzeźni miejskiej 313 sztuk bydła, 351 cieląt, 85 owiec, 612 świń, wśród których jedną znaleziono chorą na trychiny.

Brak cukru. Znowu narzekamy na brak cukru. Cukrownie dostarczają cukru w ilości dostatecznej, tymczasem w sklepach cukru nie ma. Nie ulega wątpliwości, że ma się do czynienia ze spekulacją. Walka ze spekulacją do tego czasu była prowadzona tylko półśrodkami. Poskarz ukrywający artykuły pierwszej potrzeby, powinien płacić państwu całym swoim majątkiem, podówczas skończyłyby się orgje spekulacji.

Brak mięsa. Dnia 9 b. m. jatki rzeźnicze były zamknięte. Mięsa brak. Czy aby nie spekulacja?

Brak hoteli. Z powodu ciasnoty w hotelach wiele gości, przybywających do Włocławka w nocy, zmuszeni są przesiadywać do rana na stacji kolejowej.

Paskarze. Niektórzy paskarze żądają już 1,000 mk. za pudełko zapałek, gdy tymczasem cena powinna być 600 mk.

Piotrków. (Wichura). Dnia 4 sierp. przez miasteczko Piotrków Kujawski przeszła silna wichura. Wiele dachów uszkodzonych, mnóstwo szyb wybitych. Wypadków z ludźmi nie było.

Nieporządki. Informują nas, że w ogrodzie kolejowym wypasa się bydło. Krowy podeptały trawniki. To też są swojego rodzaju porządki!

Pijanice. Policja pociągnęła do odpowiedzialności trzech pijaków-włóczęgów: Stanisława Młotkowskiego, Aleksandra Jarzębińskiego i Zygmunta Kowalewskiego.

TELEGRAMY.

Reforma kalendarza.

MOSKWA, 9.8. (Rps). Centralny kom. wyk. zadekretował, aby dni świąteczne Bożego Narodzenia były przeniesione z dnia 8 stycznia przyszłego r. na dzień 25 i 26 grudnia r. b. według nowego stylu. Komisarjat pracy ma wydać rozporządzenie o przeniesieniu według nowego stylu dni świątecznych na cały rok i wydać rozporządzenie o zaprzestaniu drukowania kalendarzy z oznaczeniem czasu według starego stylu.

Wrzenie w Grecji.

WIEDEŃ, 9.8. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi: z Salonik, że w całej Grecji mnożą się oznaki zapowiadające bliski wybuch niepokojów. Ośrodkiem tych zamieszek mają stać się Saloniki. Władze wydały energiczne zarządzenia zapobiegawcze. Ulice miasta patrolowane są w dzień i w nocy przez wojsko.

Różnica zdań między venizelostami a republikanami jest podobno tak znaczna, iż wojny domowej spodziewać się można lada chwila.

WIEDEŃ, 9.8. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Aten: Z powodu nagłego spadku waluty greckiej sytuacja gospodarcza kraju stała się krytyczna. Wszystkie środki żywnościowe i towary podskoczyły w cenie. Kupcy odwołali zamówienia zagraniczne. W Atenach i Salonikach doszło w ostatnich dniach do manifestacji przeciwko spekulantom wojennym. W Salonikach wtargnął tłum kilkutysięczny do budynku giełdowego. Żandarmerja i wojsko rozpędziły demonstrantów. W Atenach doszło do demonstracji robotników, które przybrały groźne rozmiary.

Kradzież trzech tryljonów rubli.

MOSKWA, 9.8. (AW). Moskiewski sąd gubernjalny rozważa sprawę o kradzież z drukarni państwowej trzech tryljonów rubli. Kradzież popełniona była przez robotników drukarni państwowej, którzy wyłamali zamki i zerwali pieczęcie w składzie banknotów.

Orkan w okolicach Jaworowa.

O olbrzymim orkanie w okolicach Jaworowa „Słowo Polskie" donosi, że straty wyrządzone przez orkan obliczać można na dziesiątki miljardów marek. Zginęło podczas orkanu 2 ludzi, włościanin i pasterz. Wojewoda lwowski, który był na miejscu katastrofy, wszczął natychmiast akcję ratunkową, udzielając najbardziej potrzebującym zasiłków pieniężnych. Jednocześnie województwo zwróciło się o pomoc do Warszawy.

Pomoc ta ma być zorganizowana w ten sposób, że ludność nawiedzona katastrofą otrzyma budulec, przyczem dodatkowo otrzymają materjały budowlane na kredyt (A. W.)

Z Tarnopola.

„Goniec Krakowski" donosi z Tarnopola:

Niedawno zaalarmowano województwo tarnopolskie, że graniczna straż bolszewicka zażądała od chłopów w Nowosiułce Biskupiej, w pow. borszczowskim, opuszczenia obszaru, położonego po drugiej stronie Zbrucza, który to obszar wynosi 240 morgów. Wskutek zmiany koryta Zbrucza, stanowiącego granicę między Polską a Rosją, wspomniana przestrzeń przeszła na wschód od rzeki i w związku z tem strażnicy bolszewiccy oświadczyli, iż ziemia ta należy nie do Polski, lecz do Rosji.

Zawiadomiony o zajściu starosta borszczowski, p. Służewski, natychmiast udał się na miejsce zatargu z silnym oddziałem policji, zaopatrzonym w karabiny maszynowe, a nadto wezwał na pomoc obozujący w Iwaniu Pustym szwadron jazdy.

Na widok nadciągających sił polskich bolszewicy sprowadzili urzędników z Kamieńca Podolskiego, którzy zarządzenie swej straży granicznej cofnęli i p. starostę Służewskiego przepraszali za nieporozumienie i nadużycia straży.

Na tem skończył się strach chłopów, którzy dziękowali staroście za szybkie zlikwidowanie zajścia. Spłoszona tym incydentem ludność ruska poczuła praktycznie wartość swojej przynależności państwowej do Polski. (A. W.)

Co robił sowiecki Czerwony Krzyż w Bułgarji.

SOFJA, 9.8. (Pat). Specjalna komisja, której polecono poddać badaniom dokumenty, znalezione przy agentach bolszewickich, wydalonych swego czasu z kraju, rozpoczęła swe o obecności Collinsa, przedstawiciela Ligi Narodów, do spraw repatrjacji uchodźców rosyjskich. Na podstawie dokumentów ustalono, iż delegacja Czerwonego Krzyża bardzo niewiele zajmowała się swą misją, wszystkie wysiłki były raczej skierowane na otrzymywanie niezbędnych wiadomości o stanie partji komunistycznej w Bułgarji, Grecji i Turcji. Równocześnie delegacja rozwijała bardzo intensywną działalność propagandystyczną. Znaleziono liczne raporty, dotyczące dyzlokacji wojsk, a także karty topograficzne. Udało się uzyskać kompletną listę agentów bolszewickich w kraju.

Co się dzieje w Niemczech?

BERLIN, 7-go sierpnia. (P. A. T.) Postanowiono zamknąć w czwartek na cały dzień dla publiczności wszelkie lokale handlowe, a od piątku otwierać składy tylko na 6 godzin dziennie. Ma to być protestem przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu,

dotyczącym zwalczania lichwy, ustalenia cen i t. p.

BERLIN, 8-go sierpnia. (P. A. T.) Urzędowy komunikat zapowiada na najbliższy czas ograniczenie ruchu osobowego na kolejach pruskich z powodu zapotrzebowania wagonów i lokomotyw do transportu środków żywnościowych.

BERLIN, 8-go sierpnia. (P. A. T.) Na zebraniu robotników przemysłu metalurgicznego przyjęto wypracowany w ministerjum pracy układ w sprawie płac i wezwano strajkujących do podjęcia pracy najpóźniej w czwartek rano.

BERLIN, 8-go sierpnia. (P. A. T.) Berliner Lokal Anzeiger donosi z Hamburga, iż doszło tam wczoraj do rozruchów na tle drożyźnianem. Tłum demonstrantów wtargnął do ratusza, gdzie usiłował zrabować główną kasę. Policja rozpędziła tłum białą bronią. Kilkanaście osób jest ciężko rannych. W Chemnitz doszło również do podobnych zajść. Kilkutysięczny tłum zmusił kupców do sprzedawania artykułów spożywczych po zniżonych cenach.

Rozruchy i zaburzenia.

BERLIN 8.8 Pat. Z różnych miejscowości Rzeszy nadchodzą wiadomości o rozruchach drożyźnianych. W Hamburgu robotnicy i bezrobotni usiłowali wtargnąć do ratusza i zabrać ztamtąd kasę, przyczem przyszło do ostrego starcia z policją. Zrabowano także kilka mieszkań prywatnych, między innemi mieszkanie jednego urzędnika policyjnego, którego dotkliwie pobito. W Dreźnie również były zaburzenia. W Chemnitz i Zwikau robotnicy zdemolowali liczne składy żywnościowe i zabrali towary.

BERLIN, 9.8 Pat. Wydział centralny niemieckiej partji komunistycznej rozpoczął w niedzielę obrady, które trwają dotychczas „Rote Fahne" podaje obszerne sprawozdanie z tej konferencji, z którego wynika, że komuniści żądają obalenia gabinetu Cuno i ogłoszenia dyktatury proletarjatu.

Plany nowego Prezydenta.

BERLIN (AW). Według wiadomości, z Paryża, Loucheur oświadczył w wywiadzie, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidg, wypowie się za powszechną redukcją długów wojennych i oczekiwać należy, że w najbliższym czasie wystąpi on z deklaracją z powodu rozpoczynających się rokowań w tej sprawie między państwami sprzymierzonemi Loucheur przypisuje interwencji Coolidgea bardzo poważne znaczenie.

Nastroje w Anglji.

LONDYN 9. 8. (Pat). Centr. Biuro partji konserwatystów otrzymuje ze wszystkich większych miast Anglji zawiadomienia o tem, iż wśród członków tego stronnictwa panuje wielkie zaniepokojenie na skutek położenia, które wytworzyły się w związku z odpowiedziami frnncuską i belgijską. Jednocześnie filjalne związki partji zawiadamiają o całkowitem zaufaniu do polityki Baldwina, domagającej się od Niemiec dotrzymania swych zobowiązań.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. W dowód uczczenia ś. p. Władysławy Tokarzewskiej zamiast kwiatów na trumnę p. Aleksandra Naborowska składa na ochronę przy klasztorze 50.000 mk.

Więcej takich wsi.

Korespodent z Brzozowca, gminy Białopole „Przeglądu Hrubieszowskiego pisze:

„Wieś Brzozowiec gminy Białopole za inicjatywą i staraniem miejscowego sołtysa p. Marcina Słońca i radnego p. Stanisława Kubińskiego oraz gospodarzy Antoniego Mieszczańczuka i Mikołaja Demczuka, ofiarowała wspólny gromadzki plac w ilości 225 prętów^2 pod budowę szkoły powszechnej, a w ilości 1 morga na założenie pólek doświadczalnych i szkółki drzewek owocowych przy szkole. Drzewo na budowę tej szkoły wieś cała ofiarowała bezpłatnie, dając z numeru po 30 sążni brusów, a materjał na podwaliny i krokwie ze spólnego przegonu w lesie. Do budowy tej szkoły wybitnie przyczynili się przewodniczący miejscowego Dozoru Szkolnego p. Z. Niewiadomski — radami wskazówkami i dzierżawca folw. Starosiele p. Suchodolski przez ofiarowanie na cele szkolnictwa gminy Białopole jednego miljona mk., za co im ludność Brzozowca jest wdzięczną bez granic. Gmach szkolny został wybudowany, koszta budowy poniesie Urząd gminy.

Dnia 1 lipca 1923 r. ludność wsi Brzozowca obchodziła uroczystość założenia wianka na gmachu szkolnym. Ze wspólnych składek całej wsi urządzono w domu radnego p. St. Kubińskiego skromną ucztę, na której gospodarze i gospodynie Brzozowca bardzo wesoło zabawiali się do godz. 2 w nocy. Z gości zaproszonych na tę uroczystość przybili radni: pp. J. Basaj, A. Zieliński, sołtys wsi Siedliszcza A. Rudczuk i wielu innych miejscowych. W czasie uczty budowniczy tej szkoły radny p. Marceli Sękowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc doniosłość takiego czynu jak odstąpienie placu i podarowanie drzewa na budowę szkoły, zachęcając gospodarzy do dalszego działania wspólnemi siłami nad podniesieniem oświaty i polepszeniem dobrobytu wsi przez zakładanie kooperatyw rolnicznych, przyjęcie w swe ręce handlu ziemiopłodami, założenie przy szkole pólek doświadczalnych, szkółek drzewek owocowych, i t. p., aby młode pokolenia Brzozowca wyrosło na wzorowych i dzielnych gospodarzy i świeciło przykładem wzorowej pracy społecznej innym wsiom okolicznym.

Mowę p. Sękowskiego wysłuchano w skupieniu i podziękowano mu burzą oklasków, a powracając gromadkami do domu ludność Brzozowca gwarzyła o domie ludowym, pólkach doświadczalnych, kółku rolniczem, stowarzyszeniach i innych dobrych rzeczach".

(I. P. P.)

ROZKŁAD JAZDY KOLEJ.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

kurjer warszawski	„ „	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukaresztеński	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz.	3.46

do Poznania:

osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2.53

do Torunia:

osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Ciechocinka:

osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Łodzi:

osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	„ „	7.50

do Warszawy:

kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.00
osobowy ciechociński	o godz.	7.58
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański	„ „	16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański	o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZJALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ